

SPRAWY KOSCIELNE.

List z dnia 10/IV.

Na depolonizowanie kościoła katolickiego rząd nasz baczna, niech zwróci uwagę; watykanizacja kościoła ogromnie postępuje naprzód. Tendencja ogólna: wszystko dla kościoła, nie dla Polski. Idąc do Krestow, zaszedliśmy do kościoła na Wyborskiej stronie przy cmentarzu; Ds. BUGIENIS jest tam proboszczem dopiero od paru miesięcy, lecz zdarzył już język polski w otoczeniu wyrugować i zamienić litewskim. W szkółce dobiera się nauczycieli i nauczycielki-rosjanki i litwinki, neofitki i dewotki, które nieomal zabraniają mówić po polsku.

Z dnia 12/IV.

Przed paru dniami do ks. Biskupa przyszedł z Czrezwyczajki jakiś sędzia śledczy, położył na stole papier i żądał by ks. Biskup go podpisał. W papierze tym było zobowiązanie, że ks. BISKUP nie będzie żadnych sum do żadnych ~~zentów~~ przysyłał inaczej, jak tylko za pośrednictwem „Finotdzieła” (oddział finansowy) i że wyda rozporządzenie w metropolji, żeby żaden proboszcz nie odważył się w inny sposób pieniędzy przysyłać, jak tylko przez prowincjonalne „Finotdzieły”. Ds. biskup poprosił o zwłokę do namysłu, powiedział, że przeprowadzenie tego w ciągu tygodnia, jak tamten tego żądał, jest niemożliwem, bo z Suberji listy idą po parę miesięcy i zapytał, czem to jest wywołane. W odpowiedzi usłyszał, że teraz jest już dużo misji zagranicznych i Rosja nie chce, żeby przez estońską lub inną misję pieniądze były wysyłane zagranicę. Na drugi dzień kapityła posłała do Czrezwyczajki ks. TROJGO, który konferował ze specjalistą do spraw polskich sędzią śledczym RIKSEM. Tymczasem ks. Biskup nie podpisał i ja radziłem nie podpisywać, a ciągnąć sprawę do przyjazdu komisji.

Z dnia 15/IV.

pisałem już, że u ks. Biskupa był sędzia z Czrezwyczajki, który  żądał podpisania zobowiązania, że wszelkie przysyłanie pieniędzy do i z metropolnii będą się odbywały przez „Finotdzieł”. Ks. Biskup poprosił o zwłokę, posłał na drugi dzień do Czrezwyczajki ks. TROJGO dla wyjaśnienia sprawy, a dzisiaj zrana otrzymał z Czrezwyczajki telefonogram, żeby się stawił osobiście do sędziego, przysłanego z moskowskiej Czrezw.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX. Pan ten wraz z sędzią RIKSEM trzymali ks. Biskupa 4 godziny, żądając podpisu. Ks. Biskup odmówił, wskazując: 1/ na rozdział kościoła i państwa, ustanowiony przez dekrety 2/ na całkowite zaufanie parafjan katolików do swego duchowieństwa i na nieufność ich do instytucji w rodzaju "Finotdzieła" 3/ na fakty znikania pieniędzy w "Finotdziełach" 4/ na niezadowolenie wśród katolików. W końcu sędzia ten zauważył, "naprasno nie choticie podpisać grażdanin Lebiediew i grażdanin Antonow podpisałi". Kto eto takie" - zapytuje ks. Biskup i w odpowiedzi słyży: "patrjarch Tichon i mitropolit Wenjamin". "U nich wierno byli wieskija osnowania, no mnie mnie moj dółg i moja sowieść nie razreszajet etogo dziełać." proszę o tem niezwłocznie zawiadomić rząd polski i ks. kardynała KAKOWSKIEGO, oraz arcybiskupa ROPPA, bo możliwe są represje, a wten czas katolicy ujmą się za Biskupem i znowu powtorzy się przeszłoroczna historja. Tymcasowo ks. Biskup jest na wolności, lecz kto wie, czy nie użyją zwykłego swego sposobu t.j. aresztowania.-

Za zgodność odpisu:

*Talokewicz*

